

Bieńkowski, Tadeusz

"Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773",
Kazimierz Puchowski, Gdańsk 1999 :
[recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 40, 189

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Kazimierz Puchowski: *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Gdańsk 1999, ss. 326, ilustr.

Można z przekonaniem powtórzyć wiele stwierdzeń z recenzji wydawniczej tej książki umieszczonych na skrzydełku obwoluty. Autor recenzji prof. Stanisław Litak napisał, że książka jest erudycyjna, nawatorska w sensie koncepcji, to jest nie ocenia dorobku jezuitów, ale analizuje źródła, bardzo liczne, w tym wiele nowych, że stanowi niewątpliwy postęp w badaniach nad szkolnictwem jezuickim w Rzeczypospolitej. Do tej oceny dodać można jeszcze, że K. Puchowski korzysta z bardzo wielu opracowań, w tym i najnowszych. Wyróżnia się tym spośród innych badaczy problematyki szkół jezuickich, którzy wprawdzie znają źródła dostępne w archiwach zakonnych, ale pomijają cenne opracowania historyczne. Jeszcze jedną zaletą książki Puchowskiego jest włączenie do rozważań teatru szkół jezuickich (rozdz. V: *Klio w jezuickim teatrze szkolnym*, s. 246–275). W ten sposób autor słusznie uznał teatr szkolny za nieodłączną część szkolnego procesu nauczania i wychowania.

Uznając tedy omawianą książkę za duży krok naprzód, a może nawet przełom, w badaniach szkolnictwa okresu staropolskiego, pozwałam sobie jednak zgłosić dwie obiekcje.

Jedną dotyczy zakresu badań. Autor użył w tytule określenia „edukacja”, ale pisze o nauczaniu. Brak refleksji krytycznej o erudycji historycznej samych uczniów i absolwentów szkół jezuickich jest wyraźny. A można było – jak sądzę – przytoczyć dla egzemplifikacji choćby kilka okazów pism okolicznościowych (np. panegiryków) z kręgu szkolnego i stwierdzić, jak dalece stosowano w praktyce szkolną naukę historii.

Druga obiekcja jest poważniejszej natury i dotyczy proporcji, relacji między historią a retoryką. Autor był zafascynowany – co jest zrozumiałe – swym tematem, nauczaniem historii. Ale jakby generalnie zapominał – chociaż wspominał o tym kilkakrotnie – że w szkołach jezuickich edukacja historyczna służyła edukacji retorycznej, traktowana była nie-samoistnie, ale instrumentalnie. Odwoływanie się do wydarzeń historycznych miało ozdabiać przemówienie. Tak przynajmniej było do czasu, kiedy historia stała się odrębnym przedmio-

tem nauczania w polskich kolegiach jezuickich (1739). Wcześniej zaś wiedza historyczna, literacka, geograficzna itp. miały uzupełniać i wspomagać wiedzę językową i właśnie retoryczną jako tak zwana „erudycja”. Tak miejsce historii widziały jezuicka *Ustawa szkolna (Ratio studiorum)* z 1599 r. Reguły profesora retoryki I: „Erudycji należy nabywać z historii i obyczajów różnych narodów, z twierdzeń pisarzy i z każdej nauki dostosowując ją do pojętności uczniów”. Tak więc przed swym „usamodzielnieniem się” w szkołach wiedza historyczna nie była podstawą odrębnej refleksji nad przeszłością i przyszłością, ale luźnym zbiorem faktów potrzebnych mówcy do wzmocnienia argumentacji czy ubarwienia toku wywodów. Ten zbiór faktów to były zaledwie okrucy wiedzy historycznej, ciekawostki biograficzne nie dające żadnego obrazu epok minionych. Trudno tedy mówić o edukacji historycznej w pełniejszym tego słowa znaczeniu w polskich kolegiach jezuickich przed 1739 rokiem.

Uważaj czytelnik książki Puchowskiego zastanowi się też nad zakresem lektur dzieł historycznych, jakie autor przypisuje uczniom szkół jezuickich. Na s. 38 pisze: „[...] z historyków czytano i komentowano Cezara, Salustiusza i Liwiusza [...]”, na s. 181 „[...] analizowano dzieła Cezara”. Brzmi to bardzo monumentalnie i stylistyka autora roztacza obraz głębokich studiów uczniów klas poetyki i retoryki nad tymi pisarzami. W rzeczywistości czytano małe fragmenty mając na uwadze cechy charakterystyczne języka i stylu. Chodziło o naukę retoryki, a nie historii. Dobrze zaopatrzone w książki historyczne księgozbiory szkół jezuickich służyły raczej nauczycielom, a nie uczniom, jak to sugeruje autor (s. 165).

Kazimierz Puchowski bardzo lubi problematykę nauczania historii i stara się ją w różny sposób dowartościować. Napisał w tym celu dużą i ciekawą książkę. Uwagi, jakie może ona nasunąć świadczą tylko o randze książki, która pobudza do myślenia i kontynuacji.

Tadeusz Bieńkowski